

Alina Lenarcik-Jurek

Naucz. PSP w Brzeźnicy

**Aktualność oczekiwań wobec nauczycieli  
przedstawionych przez Grzegorza Piramowicza  
byłego patrona szkoły w Brzeźnicy**

Dowodami na to, że G. Piramowicz był patronem szkoły w Brzeźnicy są: zaświadczenie szkolne z 22 lipca 1945r. i fotografia z uczniami na tle budynku szkoły z imieniem G. Piramowicza. Po wnikliwych moich poszukiwaniach, jako nauczyciela historii, na temat istnienia patrona szkoły w Brzeźnicy (prowadzonych przeze mnie w Archiwum Państwowym w Radomiu w porozumieniu z Archiwami Państwowymi w Krakowie i Kielcach) stwierdzam, że nie udało się dokładnie ustalić w jakich okolicznościach i kiedy to imię zostało nadane. Nie wiadomo także, kiedy dokładnie zniknęło z użycia. Hipotetycznie można przyjąć, że przestało istnieć w czasach PRL-u w okresie stalinizmu. Grzegorz Piramowicz był księdzem, a władze komunistyczne prowadziły walkę z Kościołem.

Charakterystyczną cechą XXI wieku jest ogromna dynamika zmian we wszystkich dziedzinach życia. Nauczyciel-wychowawca, aby nadążyć za postępem technicznym i skutkami przemian, powinien stale się rozwijać. W pogoni za nowoczesnością w kształceniu, środowisko nauczycielskie powinno czerpać wzorce z wielowiekowej tradycji w dziedzinie wychowania. Nauczyciele mając wiedzę z zakresu historii polskiej myśli pedagogicznej, mogą w oparciu o tradycję stworzyć nowe standardy w wychowaniu dzieci i młodzieży. Środowisko nauczycielskie powinno czerpać z niektórych wzorców i autorytetów z okresu polskiego oświecenia. W połowie XVIII wieku szkolnictwo polskie stanowiło monopol licznych na terenie Rzeczypospolitej zakonów, zwłaszcza jezuitów i pijarów. Utworzona 14 października 1773 r. Komisja Edukacji Narodowej podjęła samodzielne prace nad programem

wychowania obywatelskiego. Wielu członków KEN było osobami o świątłych poglądach oświatowych. Wykazywali oni dużo osobistego zaangażowania i to właśnie im (w znacznej mierze) zawdzięczać należy wyraźne postępy w pracach nad reformą. Najważniejszymi postaciami reformy byli Adam Czartoryski, Ignacy Potocki oraz sekretarz Komisji, były jezuita ks. Grzegorz Piramowicz. Współczesnym nauczycielom wskazana byłaby recepcja poglądów pedagogicznych ks. Piramowicza, autora dzieła pt. "Powinności nauczyciela".

Grzegorz Wincenty Piramowicz urodził się 25 listopada 1735 r. we Lwowie, w ormiańskiej rodzinie kupieckiej. Był najstarszym z jedenaściorga dzieci patrycjusza lwowskiego Jakuba - sekretarza Augusta III, i Anny z Nikoforowiczów. Od dziewiątego roku życia Grzegorz Piramowicz uczył się w lwowskim kolegium jezuickim, gdzie ukończył kurs matematyki i filozofii w dziewiętnastym roku życia. Po ukończeniu kolegium 10 sierpnia 1754 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Dwuletni nowicjat odbył w domu św. Szczepana w Krakowie, po czym pracował w Żytomierzu, jako nauczyciel gramatyki i infimy. W latach 1757-1759 uczył w szkole niższej w Jurewiczach nad Prypecią, a w latach 1759-1760 nauczał poetyki w kolegium w Łucku. Od roku 1760/1761 studiował przez cztery lata w Akademii Lwowskiej teologię i przyjął święcenia kapłańskie (23 lipca 1763 r.). Po studiach podjął jesienią 1764 r. obowiązki kaznodziei i profesora teologii moralnej w kolegium w Krzemieńcu. Pobyt tam nie trwał jednak długo, gdyż ostatnią próbę zakonną, tzw. trzecią probację, odbył Piramowicz w latach 1766/67 w Jarosławiu i stamtąd wrócił do Lwowa. W Wiecznym Mieście 15 sierpnia 1769 r. za pozwoleniem generała zakonu, Wawrzyńca Ricciego, Piramowicz złożył uroczystą profesję po piętnastu latach życia zakonnego. Rzymscy jezuici dobrze oceniali kompetencje Piramowicza, przyznając mu katedrę teologii moralnej. Akta Towarzystwa Jezusowego w Krakowie nie informują o dłuższym, niż trzyletnim jego pobycie w Wiecznym Mieście. Niemniej wiadomo, że w roku 1770 na pewno wrócił do Lwowa. Piramowicz miał opinię utalentowanego pedagoga, skoro powierzono mu nauczanie logiki w kolegium lwowskim. Zarówno dotychczasowa praktyka pedagogiczna, jak i pobyt za granicą pogłębiły niewątpliwie posiadane przezeń uzdolnienia. Równocześnie był kaznodzieją w katedrze lwowskiej. Ale działalność ta nie trwała długo. Wiosną 1772 r. Piramowicz wyjechał do Spa, towarzysząc w podróży choremu prałatowi

Rzewuskiemu. Kuracja, jaką przy tej okazji sam odbył, wzmocniła jego słabe zdrowie. Ze Spa Píramowicz powrócił do Lwowa pod koniec 1772 lub na początku 1773 r. Tym razem był to jego ostatni pobyt w tym mieście. W sierpniu 1773 r. znalazł się w Warszawie i odtąd przyszłe losy zwiążą go ze stolicą na długie lata. Współpraca z Komisją rozpoczęła się z chwilą jej powstania. Początkowo jego udział w poczynaniach nowo powstałej magistratury był nieoficjalny. Píramowicz pozostawał nadal u boku Ignacego Potockiego, który powołany został na sekretarza KEN, i od niego otrzymywał takie czy inne obowiązki. Na początku 1774 r. wszedł jednak do Komisji jako jej pracownik i od tego momentu, aż do końca jej istnienia służył jej swym piórem. Jednocześnie Potocki zatroszczył się o to, aby dać swemu przyjacielowi trwalsze zabezpieczenie finansowe. W roku 1774 przekazał Píramowiczowi probostwo w miasteczku usytuowanym w jego dobrach - Kurowie pod Puławami. W dwa lata później księstwo Czartoryscy nadali mu drugie probostwo, w leżącej w pobliżu Końskowoli. Probostwo w Kurowie stało się dla Grzegorza Píramowicza jego właściwym domem, ostoją, ośrodkiem jego osobistych ambicji i zainteresowań. Sprowadził tu matkę i nie uposażone jeszcze rodzeństwo, a w wolnych chwilach zajmował się domem i gospodarstwem. W lutym 1775 r. Píramowicz został powołany na stanowisko sekretarza w nowo utworzonym Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych pod prezydencją Ignacego Potockiego. Odtąd praca w Towarzystwie pochłonęła go bez reszty. Uczestniczył w cotygodniowych posiedzeniach Towarzystwa i w sesjach KEN. Zapraszał znanych uczonych do udziału w ogłaszanych przez Komisję konkursach na podręczniki i prospekty, prosił o opinię o wydawanych programach, rozsyłał też propagandowe listy do zagranicznych periodyków. Jako sekretarz Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych inicjował projekty i ustawy szkolne, programy nauczania, wydawał przepisy dotyczące opracowywania podręczników. Píramowicz został promowany na Uniwersytecie Jagiellońskim na doktora filozofii i teologii. Podróż do Włoch przyczyniła się do ugruntowania poglądów pedagogicznych znanego jezuita, ale południowe słońce źle wpłynęło na jego schorowane oczy. Obowiązki związane z działalnością w Komisji Edukacji Narodowej wiązały się z długą i męczącą wizytacją, jaką Píramowicz odbył latem 1782 r., objeżdżając szkoły w Wielkim Księstwie Litewskim. Niedługo potem pogorszył się stan jego zdrowia; do choroby oczu dołączył się

także reumatyzm. Teraz najchętniej przebywał w Kurowie, gdzie jego uwagę, oprócz zajęć duszpasterskich i gospodarczych, pochłaniała również otwarta w roku 1783 szkoła parafialna. W 1787 r. na własne życzenie Piramowicz ustąpił z Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i pozostał na probostwie w Kurowie. Pełnił też gorliwie swą kapłańską posługę w Końskowoli, czasem odwiedzał Czartoryskich w Puławach. Otrzymywał jednak bieżące wiadomości z Warszawy. W liście do Ignacego Potockiego wyrażał wielką radość z powodu Konstytucji 3 maja i donosił o wrażeniach, jakie ten przewrót wywołał w Lublinie. Klęski z powodu wojny z Rosją i postępów Targowicy przyczyniły się do dalszego upadku na zdrowiu ks. Piramowicza. W tym okresie częściej przebywał on w Puławach u Czartoryskich i w galicyjskiej Sieniawie. Latem 1793 r. wyjechał w towarzystwie Adama Kazimierza Czartoryskiego na kurację do Baden, jednak nie uzyskał znaczącej poprawy. Do kraju wrócił przez Drezno i Lipsk, gdzie spotkał się z Ignacym Potockim. Na początku roku 1794 znów poważnie zachorował. W czasie insurekcji powrócił do Kurowa. W 1797 r. został wraz z Ignacym Potockim internowany w Krakowie przez Austriaków. Po powrocie do Kurowa, choć schorowany i prawie ociemniały, zajmował się pracą duszpasterską i oświatową. Wiosną 1800 r., ulegając naciskom władz austriackich niechętnych pobytowi w jednej miejscowości Piramowicza i Potockiego, odstąpił probostwo w Kurowie bratu Stanisławowi, a w Końskowoli Franciszkowi Zabłockiemu. Sam przeniósł się na ofiarowane mu przez Czartoryskich bogate probostwo w Międzyrzeczu Podlaskim, gdzie zmarł 14 listopada 1801 r. Jego ciało zostało przewiezione do Kurowa i tam pochowane obok matki.

Koncepcje pedagogiczne Grzegorza Piramowicza.

Grzegorz Piramowicz, uczestnicząc w obradach Komisji Edukacji Narodowej oraz działając w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych, wydawał liczne pisma o charakterze pedagogicznym. W 1776 r. w związku z ostatecznym opracowaniem Ustaw Komisji opublikowano jego „Uwagi o nowym instrukcji publicznej wkładzie” o charakterze apologetycznym, co do nowych programów i metod. Corocznie - od roku 1782 - ukazywały się drukiem „Mowy w Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych” Piramowicza zawierające nie tylko

cenne uwagi o postępach reformy, ale i doniosłe myśli z zakresu pedagogiki i dydaktyki w sensie filozoficznym. Grzegorz Piramowicz szczególnie angażował się w prace KEN poświęcone reformie programów nauczania. Nauka moralna, czyli etyka, już od pierwszych lat istnienia Komisji Edukacji Narodowej zajmowała ważne miejsce w programach nauczania, które szkicowano dla szkół średnich. Odzwierciedliło się to między innymi w ankiecie: „Jakie nauki w szkołach wojewódzkich dawane być mają”. Respondenci, do których należeli Grzegorz Piramowicz, Antoni Popławski i inni, wskazywali na konieczność eksponowania etyki w programach. Zgodnie z programem z roku 1775 (autorstwa Piramowicza) pt. „Układ nauk i porządku między niemi w szkołach wojewódzkich” etykę powinno się wykładać w klasie I szkoły średniej. Miała to być nauka etyczna dotycząca powinności wobec rodziców. W klasie II etyka miała dotyczyć powinności względem współobywateli, w klasie III powinności wobec Boga, w klasie IV powinności wobec siebie samego. W starszych klasach miała być wykładana kolejno nauka prawa naturalnego, nauka ekonomiki i nauka prawa politycznego. Zredagowane przez Piramowicza i ogłoszone drukiem w 1783r. „Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane w Warszawie roku 1783r”, dzieliły szkoły parafialne na większe, znajdujące się zwłaszcza w miastach, i na mniejsze. Różniły się one tylko zakresem nauk w nich udzielanych. W szkołach większych uczono nauki chrześcijańskiej i obyczajów; czytania i pisanie, rachunków i początków pomiarów; poznawania monet, miar i wag; nauki ogrodnictwa i rolnictwa; a także zachowania zdrowia ludzkiego i leczenia zwierząt; znajomości handlu wewnętrznego w danej okolicy. W szkołach parafialnych mniejszych uczono tylko czytania, pisanie i rachunków, pomiarów w ogrodnictwie oraz praw moralnych. Nauczycielom nakazano obchodzenie się w sposób łagodny i roztropny z dziećmi wiejskimi. Ponadto zobowiązano ich do zwrócenia uwagi na sytuację zdrowotną uczniów. Co roku nauczyciel składał sprawozdanie rektorowi wydziału. Według tych ustaw głównym zadaniem szkoły parafialnej było „oświecenie” ludności wiejskiej.

Nauczyciel - wzorzec osobowy.

Poglądy pedagogiczne Piramowicz wyraził najpełniej w dziele „Powinności nauczyciela”, wydanym w 1787 r. Składa się ono z czterech części. W pierwszej autor wyjaśnia nauczycielowi jego zadania, stawia przed nim cel, do którego powinien dążyć, wskazuje mu, jak powinien odnosić się do środowiska, w którym przebywa, jak traktować dzieci oraz ich rodziców. Zawarte są tu również rady dotyczące metody pracy wychowawczej. W drugiej części pisze na temat wychowania fizycznego młodego pokolenia. Z kolei w trzeciej zawarta jest nauka obyczajów oraz nauczanie obowiązków. Metodyka nauczania czytania, pisania, rachunków, nauka rzemiosł, handlu, rolnictwa i ogrodnictwa stanowi przedmiot czwartej części. W zakończeniu zamieszczone są uwagi dla mistrzyń uczących dziewczęta. Rozdział pierwszy części pierwszej mówi o celach i obowiązkach nauczyciela. Zdaniem Piramowicza nauczyciel jest wezwany do dozoru szkoły parafialnej. Ma za zadanie uczyć dzieci na wsiach i w miasteczkach, a jego praca powinna przyczynić się do uszczęśliwienia powierzonych mu podopiecznych. Następnie autor podaje wskazówki dla nauczycieli, aby starannie wywiązywali się ze swoich obowiązków. Podkreśla, że kunszt nauczycielski - przyrównywany do innych umiejętności, czy rzemiosł - należy stale rozwijać. Dobry nauczyciel powinien się doskonalić poprzez lekturę książek mówiących na temat wychowania. Pedagog winien ponadto łączyć pracę z modlitwą. Nauczyciel powinien dbać także o swoje wykształcenie, gdyż może on przekazywać uczniom te wiadomości, które sam dobrze zrozumiał. Szczególną formą relacji wychowawczej: młody człowiek - dorosły jest więź ucznia i nauczyciela. Jej wpływ na przyszły kształt społeczeństwa daje się porównać tylko z rangą związku między dzieckiem a rodzicem. Nauczyciele w tej misji pełnią szczególną rolę. Wychowawca podejmuje świadomie trud, z którym wiąże się wiele wyrzeczeń i poświęceń dla dobra procesu wychowawczego. Zarówno wychowawca, jak i wychowanek są osobami. W aspekcie filozofii personalistycznej mówi się o osobie ludzkiej jako istocie wyposażonej w zestaw cech będących wartościami bytu ludzkiego. Należą do nich: wolność, prawda, cielesność oraz godność. Nauczyciel i uczeń są tak samo wyposażeni w te cechy osobowe, a zwłaszcza w wartość godności.

Grzegorz Piramowicz kreśląc model nauczyciela, zwracał uwagę także na poszanowanie godności osoby ludzkiej w procesie wychowawczym. Niezwykle ważnym okazał się aspekt personalistyczny. W dalszej części pierwszego rozdziału mowa jest na temat relacji między nauczycielem a uczniem. Nauczyciel powinien być miły, okazywać uczniom zainteresowanie, troskliwość i serce. Zawsze - tak w dobrych, jak i w gorszych chwilach - winien dbać o dobro dzieci, cierpliwie ich wysłuchiwać.

Wnioski te były zgodne z panującymi wówczas tendencjami w myśli pedagogicznej jezuitów. Zasadnicze cechy pedagogiki jezuickiej sprowadzały się do łagodności, dobroci połączonej z powagą i poszanowaniem godności ucznia. Kary miały być stosowane w ostateczności, a wśród nich na ostatnim miejscu była kara fizyczna. System kar i nagród w procesie wychowania był również przedmiotem zainteresowań pedagogicznych Grzegorza Piramowicza. Jednym z warunków dobrego wychowania to - zdaniem autora - posłuszeństwo, które będzie występowało wtedy, kiedy nauczyciel zjedna sobie miłość i uszanowanie swoich podopiecznych. Dzieci bowiem chętniej i bardziej słuchają tego, kogo kochają i poważają. Zalecana jest nauczycielom łagodność w odnoszeniu się do wychowanków. Autor uważa też, że nauczyciela nie powinna cechować niestałość w postępowaniu pedagogicznym. Wychowawca nie powinien nakazywać wychowankom nic ponad to, co należy do jego kompetencji. Podobnie uczniowie nie mogą wyręczać nauczyciela w jego obowiązkach, gdyż taka postawa może się spotkać z krytyką ze strony rodziców. Piramowicz zwraca uwagę na umiejętność napominania i strofowania przed zastosowaniem kar. Łagodne napominania, przestrogi i rady mają pierwszeństwo przed karceniem. Nauczyciel powinien zachować umiarkowanie w swoim zachowaniu, gdyż może to mieć negatywny wpływ na osobowość wychowanków. Nie powinien zatem krzyknąć, hałasować, ponieważ naraża się na utratę autorytetu i sam sobie szkodzi. Najtrudniejszą kwestią w systemie wychowania stanowi karanie. Nauczyciel winien mieć świadomość za co, jak i kiedy należy karać. Każdy nauczyciel powinien mieć prawo do słuszności w karaniu. Nigdy nie należy karać uczniów, kiedy jest się w gorszym nastroju, czy w gniewie. Kara powinna być wymierzona, wtedy gdy winny uświadomi sobie własne przewinienie. Kary muszą być dostosowane do rodzaju przestępstwa. Jeśli wina jest mała, to również kara powinna być mniejsza i odwrotnie. Nauczyciel nigdy

nie powinien przystępować do kary cielesnej, chyba że wszystkie inne sposoby się nie powiodły.

Następnie autor twierdzi, że nauczyciel powinien dać odczuć winnemu, a także innym uczniom, iż jest przymuszony do wymierzenia kary; często musi on prosić, żeby mu do tego nie dawali przyczyny. Piramowicz jest przekonany, iż im rzadsze będzie karanie i połączone z umartwieniem samego nauczyciela, tym bardziej będzie skuteczne oraz będzie budziło w wychowankach postanowienie poprawy. Jeżeli wszystkie środki karania zawiodą, nauczyciel powinien wezwać rodziców lub opiekunów, aby zabrali oni dziecko ze szkoły. Kłopoty z takim podopiecznym stanowią bowiem zły przykład dla innych uczniów. Piramowicz zalecał nauczycielom używanie kar, które zawstydzają pozostałych uczniów. Na koniec swych rozważań na temat systemu karania w szkole autor sygnalizuje, że rolą rodziców, opiekunów i przyjaciół nie jest litowanie się nad ukaranym, ale aktywne działania zmierzające do poprawy jego zachowania. Nieco miejsca Piramowicz poświęca także nagrodom w systemie wychowawczym. Twierdzi, że zachęty i pochwały mogą przyczynić się do polepszenia zachowania. Według niego nauczyciel powinien chwalić wzorowych uczniów w obecności rodziców bądź opiekunów podczas uroczystości szkolnych. W pochwałach i nagrodach zaleca nauczycielom, aby kierowali się sprawiedliwością i powagą. Rozdział III części pierwszej „Powinności nauczyciela” dotyczy relacji między nauczycielem a rodzicami lub opiekunami uczniów. Pedagog w szkole miejskiej czy wiejskiej nie może obejść się bez kontaktów z rodzicami. Przy czym nie powinien zrażać się ich prostotą i nieumiejętnością. Piramowicz radzi nauczycielom, aby wobec rodziców postępowali w sposób łagodny, uczciwy i przyjacielski. Nauczyciel mając opiekę nad uczniami, powinien pokazać rodzicom, że chce wychować ich dzieci na pobożnych, cnotliwych i dobrych obywateli. Zdaniem Piramowicza nauczyciel winien wystrzegać się przyjmowania korzyści materialnych od rodziców tak w postaci pieniężnej, jak i wszelkich podarunków.

Znany jezuita jest przekonany, że i rodzice ze swej strony powinni szanować nauczyciela, ponieważ powierzyli mu opiekę nad swoimi dziećmi. Dlatego w przypadku zastrzeżeń co do jego pracy winni z nim życzliwie porozmawiać. Część trzecią dzieła Piramowicz poświęcił omówieniu

wychowania moralnego. Analizując te zagadnienia, autor przeprowadził podział, zgodny z duchem epoki, na naukę obyczajową i naukę wiary. Zwrócił on uwagę na ćwiczenie młodzieży w zachowaniu dobrych obyczajów i cnót, przestrzeganiu powinności wynikających z przynależności stanowej. Osobne miejsce w tych rozważaniach zajmują kwestie związane z nauczaniem dzieci zasad wiary, wpajaniem im pobożności i przywiązania do religii. Nauka obyczajów odbywała się w szkole, a nauka wiary w kościele, choć jej udzielaniem zajmować się miał również nauczyciel. Piramowicz uważa, że dobry przykład ze strony nauczyciela jest wskazanym środkiem wychowawczym, gdyż dzieci będą się chroniły od złego, a nabierały cnót i dobrych obyczajów. Według niego nauczyciel powinien postępować z dziećmi w sposób rozumny, a rozmawiając z nimi, winien mówić rozsądnie, z oświeceniem i przekonywaniem. Działalność wychowawcza nauczyciela powinna być ukierunkowana na umiłowanie przez uczniów cnoty i naukę dobrych obyczajów. Autor twierdzi, że częste powtarzanie cnotliwych uczynków czyni człowieka cnotliwym.

Działalność Grzegorza Piramowicza w instytucjach oświatowych doby Komisji Edukacji Narodowej była zgodna z panującymi wówczas tendencjami w zakresie systemu edukacyjnego w Europie. Jego poglądy pedagogiczne ukształtowały się pod wpływem pedagogiki zakonu jezuitów oraz idei, z którymi zapoznał się podczas podróży zagranicznych. Wykształcenie w zakresie filozofii i teologii miały również istotny wpływ na myśl pedagogiczną Piramowicza. W swoim dziele pt. „Powinności nauczyciela” nakreślił wzorzec idealnego nauczyciela. Wskazał w nim na cnoty, jakimi powinien odznaczać się nauczyciel. W swoich poglądach wyprzedził następne pokolenia pedagogów, gdyż wyłaniają się z nich zwiastuny oraz znaki rozpoznawcze wychowania personalistycznego, stawiającego na godność i poszanowanie osoby ludzkiej. Piramowicz jako pedagog zwraca uwagę na relacje między nauczycielem a uczniem oraz na relacje między nauczycielem a rodzicami uczniów. Istotną rolę w procesie wychowawczym odgrywa system kar i nagród. Wydaje się, że ten system stawiania wymagań wychowankom i wychowawcom jest słuszny. Wszyscy bowiem powinniśmy się uczyć tego, aby od siebie wymagać. Dziś należy zwrócić pilną uwagę na system stawiania wymagań dzieciom i młodzieży. Papież Jan Paweł II mówił na Westerplatte: „Musicie od siebie

wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”. Każdy nauczyciel w swoim sumieniu ma obowiązek przede wszystkim wymagać od siebie, aby po mistrzowsku wykonywać swoje powołanie.

Wymagania wychowawcze nakreślone przez ks. Grzegorza Piramowicza można podsumować następująco:

**Nauczyciel powinien być miły, okazywać uczniom łagodność, zainteresowanie, troskliwość i serce.**

**Wychowawca nie powinien nakazywać wychowankom nic ponad to, co należy do jego kompetencji.**

**Nauczyciela powinna cechować stałość w postępowaniu pedagogicznym.**

**Nauczyciel powinien zachować umiarkowanie w swoim zachowaniu, gdyż może to mieć negatywny wpływ na osobowość wychowanków. Nie powinien zatem krzyczeć, hałasować, ponieważ naraża się na utratę autorytetu i sam sobie szkodzi.**

**Nauczyciel winien mieć świadomość za co, jak i kiedy należy karać. Nigdy nie należy karać uczniów, kiedy jest się w gorszym nastroju czy w gniewie.**

**W pochwałach i nagrodach zaleca nauczycielom, aby kierowali się sprawiedliwością i powagą.**

**Nauczyciel mając opiekę nad uczniami, powinien pokazać rodzicom, że chce wychować ich dzieci na pobożnych, cnotliwych i dobrych obywateli.**

**Rodzice ze swej strony powinni szanować nauczyciela, ponieważ powierzyli mu opiekę nad swoimi dziećmi. Dlatego w przypadku zastrzeżeń co do jego pracy winni z nim życzliwie porozmawiać.**

## Bibliografia

A. Smolińska, Wzorzec osobowy nauczyciela w poglądach Grzegorza Piramowicza, Kieleckie Studia Teologiczne 2008.

E. Aleksandrowska, Piramowicz Grzegorz Wincenty, w: Polski Słownik Biograficzny, Wrocław - Warszawa - Kraków 1981.

S. I. Możdżeń, Zarys historii wychowania, Kielce 1999.

G. Piramowicz, Powinności nauczyciela.

Jan Paweł II, Więcej mieć czy bardziej być, „Do końca ich umiłował”. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce. 8—14 czerwca 1987.